

¹⁶Każdy pochwycił swego przeciwnika za głowę i [zaciął] miecz w jego boku, tak że zginęli razem. Miejsce to nazwano „Polem Boków”. Znajduje się ono w Gibeonie. ¹⁷Rozpoczęła się więc w tym dniu zacięta walka, w której Abner i mężowie izraelscy zostali pokonani przez sługi Dawida.

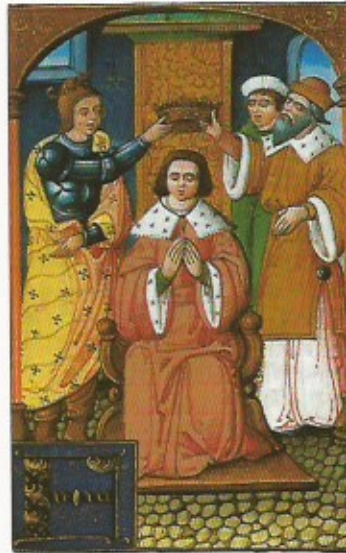
¹⁸Byli wśród nich również trzej synowie Serui: Joab, Abiszaj i Asahel. Asahel był szybki jak dzika gazela. ¹⁹Asahel biegł za Abnerem, nie zbacząc ani w prawo, ani w lewo. ²⁰Odwrócił się Abner i zawołał: „Czy to ty jesteś, Asahelu?” Odrzekł: „Ja”. ²¹Rzekł do niego Abner: „Zwróć się w prawo lub w lewo i schwytaj sobie któregoś z młodzieńców, i zabierz sobie łup po nim”. Asahel nie chciał jednak od niego odstąpić. ²²Jeszcze raz zwrócił się Abner do Asahela: „Odstąp ode mnie! Czy mam cię na ziemię powalić? Jak wówczas będę mógł spojrzeć w twarz twemu bratu Joabowi?” ²³Kiedy jednak [Asahel] nie zgodził się odstąpić, Abner ugodził go w podbrzusze odwrotnym końcem dzidy, tak że dzida przeszła na wylot: padł więc i zmarł na miejscu. A każdy, kto przybywał na to miejsce, gdzie padł i umarł Asahel, zatrzymywał się.

²⁴Jednakże Joab i Abiszaj w dalszym ciągu gonili Abnera, aż o zachodzie słońca dotarli do wzgórza Amma położonego obok Giach, przy drodze na pustkowiu Gibeonu. ²⁵Tymczasem Beniaminici zebrali się wokół Abnera i tworząc jedną gromadę, zatrzymali się na szczycie jednego wzgórza.

²⁶Stąd wołał Abner do Joaba, tłumacząc mu: „Czy miecz będzie nieustannie pochłaniał [ofiary]? Czy nie zdajesz sobie sprawy, że gorzkie będą tego skutki? Kiedyż wreszcie powiesz ludowi, że winni odstąpić od ścigania swych braci?” ²⁷Joab odrzekł: „Na życie Boga! Gdybyś nie przemówił, lud nie odstąpiłby od ścigania braci wcześniej niż o świcie”. ²⁸Joab więc kazał zatrąbić na rogu. Zatrzymał się cały lud i nie ścigał już Izraelitów: zaprzestano walki.

²⁹Abner i jego ludzie szli całą noc przez Arabę, aż przeprawili się przez Jordan, a idąc jeszcze całe przedpołudnie, dotarli do Machanaim.

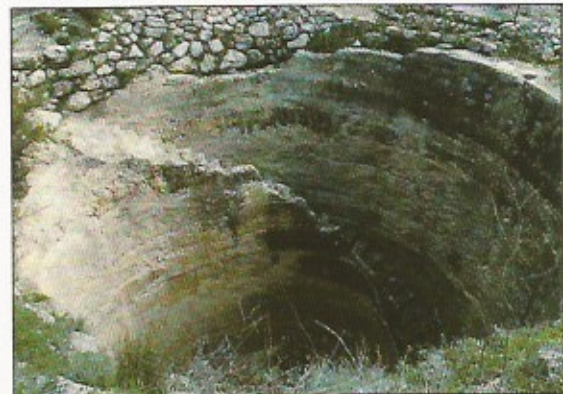
³⁰Joab zaś, zaprzestawszy pościgu za Abnerem, zgromadził wszystkich swych ludzi: ze sług Dawida brakowało dziewiętnastu ludzi i Asahela, ³¹natomiast słudzy Dawida zabili trzystu sześćdziesięciu spośród Beniaminitów i ludzi Abnera. Tylu zmarło. ³²Asahela zabrano i pochowano w grobie jego ojca, znajdującym się w Betlejem. Potem Joab i jego towarzysze szli całą noc; gdy świtało, dotarli do Hebronu.



Hebron (2,1). Było to najważniejsze miasto pokolenia Judy, gdzie pogrzebano patriarchów z żonami (Abrahama i Sarę, Izaaka i Jakuba, Rebekę i Leę). Położone około 30 km na południe od Jerozolimy, stało się pierwszą stolicą królestwa Dawidowego (obok: Koronacja Dawida. Min., XVI w. Opactwo w Saint-Amand). Herod Wielki, panujący w Palestynie od 40

do 4 roku przed Chr., który odbudował w Jerozolimie świątynię, zdecydował się wznieść w Hebronie święte ogrodzenie dla ochrony mogił patriarchów. Najpierw Bizantyjczycy, później zaś krzyżowcy przekształcili je w kościół, aż wreszcie, po ostatecznym zwycięstwie Arabów w 1187 r., stał się on meczetem. Wybór Hebronu na stolicę królestwa poprzedzony jest odwołaniem się do woli Pana, który zatwierdził tę decyzję, tak istotną dla dynastii Dawidowej.

Iszbaal (2,8). Iszbaal był synem Saula i spadkobiercą tronu. Królował przez jakiś czas pod protektorem kuzyna Saula — Abnera, którego potem nie zawahał się zabić. Jego imię znaczy po hebrajsku „człowiek Baala”. W późniejszych czasach Izraelici, nie chcąc wymawiać imienia bożka Kananejczyków, zmienili Iszbaal na Iszboszet („człowiek hańby”).



Staw gibeonski (2,13). Gibeon znajduje się około 15 km na północ od Jerozolimy. „Staw” był prawdopodobnie częścią systemu zaopatrywania w wodę, a jego ruiny (na zdjęciu) wydobyte zostały spod ziemi w efekcie wykopalisk prowadzonych w 1956 r. przez amerykańskiego archeologa J. Pritcharda. Chodzi tu o wydrążoną w skale okrągłą studnię o szerokości i głębokości ponad 10 m, w której zostały wykute schody, umożliwiające zejście aż na samo dno zbiornika. Studnia ta miała nieprzerwanie zapewniać mieszkańcom Gibeonu wodę na wypadek oblężenia bądź suszy.

Dochodzi do ostrego sporu między Joabem a jego wujem, Dawidem. Nie uprzedzając o tym nikogo, Joab wysłał swoich ludzi, aby zawrócić z drogi Abnera i jego eskortę, wzywając ich do powrotu na dalsze rozmowy. Był to oczywiście podstęp. Pod pretekstem poufnego spotkania w ustronnym miejscu Joab atakuje Abnera, zadając mu śmiertelny cios w podbrzusze. Za jednym zamachem udaje mu się dokonać zemsty na przeciwniku i wyeliminować go z walczącej armii. Dawidowi nie pozostaje nic innego, jak odstąpić pod przysięgą, że nie ponosi za tę zbrodnię żadnej winy, i rzucić stanowczo, we wschodnim stylu ujęte, przekleństwo na Joaba, który jest tu jedynym odpowiedzialnym za przelaną krew. Okazuje się, że również Dawid ulega presji swojego wodza.

W tej sytuacji Abner wraz z wojskową eskortą udaje się do Hebronu, aby zrealizować ten pomysł. Docho- dzi do tego podcazas uczy: Abner zbierze resztkę Izraela, wiążąc ją definitywnie z Dawidem i porzucając Izszabalę. Na uwagę zasługuje to, że spotkanie kon- czy się powtórnym trzy razy powtórzeniem „Idźcie w pokój” na znak przypieczętowania umowy. Lecz wkrótce wszystko zostanie przekreślone przez jeden gest dowódcy wojsk Dawida, Joaba, który żył dotąd z zemsty na Abnerze za śmierć swego brata Asahela, jak pamiętamy z poprzednich wydarzeń.

Abner przeczywiście wysłał do Dawida swych przed- stawicieli z propozycją sojuszu. Zostaje ona przyjęta pod jednym warunkiem: Dawid ma otrzymać z po- wrotem swoją pierwszą żonę, Mikal, córkę Saula. Jest to swoista rewidykcja praw i potwierdzenie rzec- zywistej władzy Abnera nad Izszalem. Wszystkie- jące jest, jak nowy mąż Mikal, optakując swą żonę, idzie za nią aż do momentu, gdy zostaje zwrócona Dawidowi, a on sam na stanowczy rozkaz Abnera musi odejść. Następnie wódz agituje członków ko- łecenia Beniamina, wernego dotąd Saulowi, za przy- łączeniem się do Dawida, gdyż tylko w ten sposób można będzie stawić czoło zagrożeniu ze strony Fili- stynów.

Przez całe lata Izrael jest podzielony na dwie prze- ciwne sobie frakcje: jedna opowiada się za Dawidem, druga za Izszalem, synem Saula. Jest to postać ra- czej mało znacząca i zdominowana przez dowódcę wojsk, Abnera. Zamieszkujący w Hebronie Dawid ma wielu synów, wydanych na świat przez jego żonę. W ich liczbie zwłascza Amnon, Absalom i Adoniasz odegryają szczególną rolę w dalszych dziejach Dawi- da i jego ludu. Abner zaś zupełnie podporządkował sobie słabego następcę tronu. Fakt zajętej znajomo- ści z Rispa, niegdyś „nałożnicą” (drugorzędną żoną) Saula, wywołuje ostry zatarg między Izszalem i jego wodzem. Wychodzi tu na jaw cała arogancja, z jaką urazon w swej lojalności i godności Abner grozi Izszalowi, że niezwłocznie przejdzie razem ze swo- im wojskiem na stronę Dawida. Mamy tu z jednej- strony nadużycie (stosunki z Rispa), a z drugiej — prawdziwy szantaz.

ZAMORDOWANIE ABNERA

3 Wojna między domem Saula a domem Dawida przedłużała się. Dawid jednak stawał się moc- niejszy, natomiast dom Saula był coraz słabszy. ²Synowie, którzy urodzili się Dawidowi w Hebronie: pierworodny był Amnon z Achinoam pochodzącej z Ji- zrael, ³drugi był Kilcab z Abigail, [dawnej] żony Naba- la z Karmeli, a trzeci — Absalom z Maaki, córki Tal- maja, króla Geszur, ⁴czwarty był Adoniasz, syn Chag- gity, piąty zaś — Szeafatasz, syn Abitali; ⁵szósty był Ir- tream z Egli, żony Dawida. Ci urodzili się Dawidowi w Hebronie. ⁶W czasie trwania wojny między domem Saula a do- mem Dawida Abner zyskiwał na znaczeniu w domu Sau- la. ⁷Owóż Saul miał nałożnicę, której na imię było Rispa, córkę Ajji. Rzekł <Iszbaal> do Abnera: „Czemu to zbliżyłeś się do nałożnicy mego ojca?” ⁸Te słowa Izsz- ala wywołały wielki gniew Abnera. Zawołał: „Czyż to ja jestem przywódcą Judyżkich psów? Właśnie teraz, gdy okazuję przywiązanie domowi Saula, twego ojca, jego krewnym i przyjaciółom, i nie dopuszczam, byś wpadł w ręce Dawida, ty doszukujesz się przestępstwa w spra- wie tej kobiety. ⁹Niechaj to Bóg uczyni z Abnerem i tanto mu dorzuci, jeżeli nie dokonam tego, co Pan przyrzekł Dawidowi: ¹⁰Odbiorę królestwo domowi Sau- la, umocnię natomiast władzę Dawida nad Izraelem i Ju- da od Dan do Beer-Szeby”. ¹¹[Iszbaal] nie mógł na to odpowiedzieć Abnerowi ani słowa — z obawy przed nim. ¹²Abner wysłał posłów do Dawida, <do Hebronu> aby mu oświadczyli: „Czyż to kraj?”, chcąc powiedzieć: „Chcemy zawrzeć z tobą przymierze, a wtedy pomogę ci w tym, by cały Izrael ku tobie się zwrócił. ¹³Odpowia- dział: „Dobrze. Zawrę z tobą przymierze, lecz stawiam ci jeden warunek, którego od ciebie żądam, mianow-icie: Nie będziesz oglądał mojego oblicza, jeżeli nie sprze- wadzisz mi Mikal, córki Saula, gdy przyjdziesz mnie zo- bażyć”. ¹⁴Dawid wysłał też posłów do Izszabala, sym- bolicznie za sto napieków filistyńskich”. ¹⁵Iszbaal kazał ją więc zabrać od męża jej, Patitela, sym- bolicznie za sto napieków filistyńskich”. ¹⁶Mąż szedł za nią, a towarzysząc jej, płakał, i do Bachurim. Abner rzekł jednak do niego: „Wróć się i zawróć”.

Asahela, jak pamiętamy z poprzednich wydarzeń. dotąd żył z zemsty na Abnerze za śmierć swego brata. jeden gest dowódcy wojsk Dawida, Joaba, który żył dotąd z zemsty na Abnerze za śmierć swego brata. Lecz wkrótce wszystko zostanie przekreślone przez jeden gest dowódcy wojsk Dawida, Joaba, który żył dotąd z zemsty na Abnerze za śmierć swego brata. Lecz wkrótce wszystko zostanie przekreślone przez jeden gest dowódcy wojsk Dawida, Joaba, który żył dotąd z zemsty na Abnerze za śmierć swego brata.

